



# Miroslav Žamboch "Bez litości"

*Fahrenheit Crew*



**Nazwisko:** Bakly

**Profesja:** były gladiator, najemnik

**Zadania:** przyjmie każde (za odpowiednią zapłatą)

**Najbardziej nie lubi:** magii

**Przyjaciele:** nic mu nie wiadomo na ten temat

**Wrogowie:** wielu, zbyt wielu...

Pomimo, że Bakly nie przepada specjalnie za magią, ta ciągle staje na jego drodze. To przez nią ma najwięcej kłopotów i to przez nią musi spłacić pewien rodowy dług. Najmuje się nie tylko jako „prywatny detektyw”, ale też ratuje przed śmiercią na stosie pewną, młodą czarownicę (bynajmniej z nie z dobroci serca).

Najemnik wyrusza też do Wolnej Strefy jako ochroniarz buchaltera Ochikota, osoby wielce utalentowanej w tropieniu przekrętów i wspieraniu bogaczy w pomnażaniu ich „skromnych” majątków... Tam również Bakly dostanie nietypowe zlecenie. Przecież, czymś te długie rodzinne trzeba spłacać, a nasz bohater podejmie się każdego zadania...

Cóż, najemnik nie ma lekkiego życia, a jego mroczne i przerażające wspomnienia jest w stanie złagodzić jedynie wódka. Jakakolwiek, nawet ta najgorszego gatunku, byle pozwoliła zapomnieć o koszmarze przeszłości... I trudno się temu dziwić, zwłaszcza, gdy na jego drodze pojawiają się złowrogie typki spod ciemnej gwiazdy i wojownicy ninja - mistrzowie w zadawaniu tortur.

Trzeba uczciwie przyznać, że ilość brutalnych scen może zmrozić delikatne serca niewiast, ale bez obaw, nie jest to typowa książka trafiająca tylko w męskie gusta, panie też znajdą tu coś dla siebie...